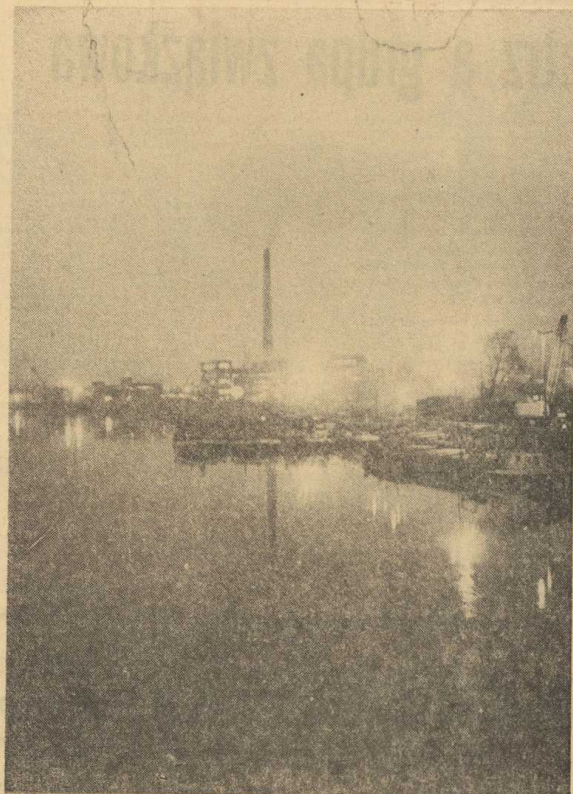




„CELULOZA” NOCĄ

Zakładowy Fundusz Nagród

Zakładowy Fundusz Nagród zwany „trzynastką” tworzony jest od 1973 roku w miejsce poprzedniego funduszu zakładowego.

Zasady tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród są inne jak przy funduszu zakładowym. Nie zmieniały się one od 1973 roku, jednak corocznie przed wypłatą pracownicy kierują pytaniami odnośnie składników placu jakie wchodzi do podstawy naliczenia nagrody, jaki okres należy przepracować aby nabyć prawo do nagrody, czy procent będzie wyższy jak w ubiegłym roku itd.?

Pełniemy zatem na łamach naszej gazety wyjaśnienie najistotniejszych zasad unormowanych obowiązującym regulaminem.

1. Co wchodzi do podstawy naliczenia nagrody?

Do wynagrodzenia stanowiącego podstawę ustalenia wysokości nagrody wchodzi wszystkie stałe składniki placu, za czas przepracowany oraz czas nieprzepracowany płatny.

Zalicza się również wynagrodzenie za okres choroby i urlopu macierzyńskiego.

Nie zalicza się natomiast do podstawy naliczenia nagrody takich składników placu, które mają charakter dodatkowych premii i nagród i tak:

- premia z funduszu mistrzowskiego,
- premia z funduszu Dyrektora O.A.
- jednorazowa premia bodźcowa wypłacona w m-cu czerwcu ubiegłego roku,
- wszystkie inne premie wypłacane poza listami placu (za opiekę nad dziećmi, za dostawę złomu metali, nagrody jubileuszowe).

Nie zalicza się również 50, 100 proc. dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych.

Niektórzy pracownicy kojarzą polecenie dodatków za godziny nadliczbowe z dopłatami za niedziele i święta wynikające z czerobrygadowej organizacji pracy. Jest to interpretacja mylna, ponieważ godziny nadliczbowe stanowią czas przepracowany ponad nominalny czas pracy i tylko te dodatki

nie wchodzi do obliczenia nagrody; natomiast dopłaty za pracę w niedziele i święta stanowią składnik placu wchodzący do naliczenia nagrody. Dodatek za staż pracy wypłacany w roku 1976 za rok 1975 nie wchodzi również do podstawy naliczenia nagrody.

2. Kiedy pracownik nabywa prawo do nagrody?

Pracownik ma prawo do nagrody, jeśli przepracował nienagannie w zakładzie cały rok kalendarzowy. Pracownicy zatrudnieni w zakładzie po dniu 31 grudnia 1972 r. otrzymują nagrody w wysokości:

- 50 proc. należnej nagrody za pierwszy rok pracy,
- 75 proc. należnej nagrody za drugi rok pracy,
- 100 proc. za trzeci i dalsze lata pracy.

Absolwentom zasadniczych szkół zawodowych, szkół średnich i wyższych, którzy po raz pierwszy podejmują pracę w zakładzie — akres nauki w tych szkołach wlicza się do okresu zatrudnienia.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Celuloza



ORGAN SAMORZĄDU ROBOCZNICZEGO
KOSZTOWNYCH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY I ODZNAKĄ „ZASŁUGOY DLA
ROZWOJU WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO”

Nr 6 (113)

Kostrzyn, 25. III — 6. IV 1977 r.

Cena 1 zł

Podsumowanie współzawodnictwa pracy za 1976 rok

Na posiedzeniu w dniu 3. 03. Zakładowa Komisja Współzawodnictwa Pracy dokonała oceny współzawodnictwa pracy za 1976 r. Wcześniej podsumowania dokonały komisje Wydziałowe na swoich Wydziałach.

Na Wydziale Celulozowym I-sze miejsce zdobyła brigada Bielarni w składzie 42 osoby.

Na Wydziale Maszyn Papierniczych I-sze miejsce zdobyła brigada MP I zmiana A w składzie 11 członków.

Na Wydziale Obróbki Papieru I-sze miejsce wywalczyła brigada Transportu międzyoperacyjnego w składzie 11 członków.

Na Wydziale Energetycznym I-sze wywalczyła brigada Turbinowa w składzie 22 członków.

Na Wydziale Wykonawstwa Inwestycyjnego I-sze miejsce zdobyła brigada Remontowa Saturskiego w składzie 7 członków.

W zakładzie Nowa Sól I-sze miejsce wywalczyła brigada Floriana Mierzwiańskiego w składzie 5 członków.

W sumie Komisje Wydziałowe oceniły 36 brigad, które przez cały rok uczestniczyły w współzawodnictwie pracy.

Za zajęcie I-szych miejsc na Wydziałach brigady otrzymują

po 500 zł na 1 członka na nagrody rzeczowe.

Na podstawie przedłożonej oceny przez komisje wydziałowe oraz biorąc pod uwagę ogólne kryteria oceny współzawodnictwa pracy Zakładowa Komisja dokonała oceny BPS na dzień 31. 03. 1977 r.

Zaszczytne I-sze miejsce w zakładzie Kostrzyn zdobyła brigada Bielarni z Wydz. Celulozowego.

II miejsce wywalczyła brigada Turbinowa z Wydz. Energetycznego.

III miejsce wywalczyła brigada Remontowa Saturskiego z Wydz. Wykonawstwa Inwestycyjnego.

Za zajęcie czołowych lokat w zakładzie brigady wymienione otrzymują fundusz na nagrody rzeczowe oraz zorganizowanie imprez kulturalno-oświatowych.

Wysokość tych nagród wyniesie na 1 członka brigady: za I-sze miejsce 500 zł, za II-sze miejsce 300 zł, za III-cie miejsce 200 zł.

Składamy serdeczne gratulacje zwycięzcom szlachetnej rywalizacji jaką jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy.

ZGRANY ZESPÓŁ

Jest ich 42 z długolętnim stażem pracy, a także i ludzie młodzi. Posiadają różne upodobania,

reprezentują różne charaktery. Niektórzy z nich trzepalią kwalifikacje w szkołach średnich oraz na uczelniach wyższych. W zespole tym znajdują się racjonalizatorzy, honorowi dawcy krwi oraz zaangażowani społecznicy.

W okresie 1976 r. żaden z członków tego licznego zespołu nie otrzymał kary regulaminowej, nie zanotowano żadnej nieobecności nieusprawiedliwionej. Nie zanotowano też żadnego wypadku przy pracy zawińionego przez członka zespołu mimo że stanowiska pracy tego zespołu należą do stanowisk o dużym zagrożeniu pod względem BHP i zdrowotnym.

Zespół ten zadania produkcyjne 1976 r. wykonał z 2,4 proc. nadwyżką dając dodatkowo 707 ton deficytowych w kraju wyrobów i zarówno na Wydziale jak i w zakładzie Kostrzyn zdobył I-sze miejsce w współzawodnictwie pracy za wyniki 1976 r.

Opisywany zespół — to Brigada Pracy Socjalistycznej Bielarni z Wydziału Celulozowego, która aktualnie posiada brązową odznakę BPS. W minionym roku spełniła wszystkie warunki do otrzymania srebrnej odznaki BPS. Gratulacje zespołowi osiągniętych wyników i życzymy dalszych sukcesów zawodowych. W.D.

Efektywność gospodarowania obowiązuje na co dzień

O następnych zadaniach produkcyjnych przedsiębiorstwa z zakresu postępu technicznego informowali my niejednokrotnie na łamach „Celulozy”.

Ostatnio została uruchomiona nowa powłokarka do produkcji papieru kredowego o wydajności pięciokrotnie wyższej niż ta pierwsza prototypowa. Posłużyła ona do zgronienia doświadczonych pracowników (Szczegółowo o tym osiągnięciu pisaliśmy na str. 2).

Należy podkreślić szczególną ołtarność wszystkich tych ludzi, którzy doprowadzili do końca dzieło zapoczątkowane dwa lata temu. Trudności było bardzo dużo, w tym szczególnie w zakresie dostaw różnych materiałów i urządzeń.

Osiągnięty sukces, który stworzył możliwości produkcji dodatkowej papieru kredowanego stwarza równocześnie konieczność wygospodarowania statów do tej produkcji w ramach całego Zakładu przy ogólnym zmniejszeniu ilości pracowników w stosunku do roku 1976 r.

Przed nami zaś nowe uruchomienia. W najbliższym czasie będzie zakończony montaż elektrofiltrów. Planuje się uruchomić w hali produkcyjnej taśm papierowych oraz pozyskiwać i wysyłać odpady produkcyjne (gazy) powstające na osadnikach wody zawiesinowej.

Do tych celów potrzebna jest dodatkowa obsługa. Musi zatem nastąpić permanentny wzrost wydajności pracy, który warunkuje ten

mały, bezinwestycyjny, ale najbardziej opłacalny wzrost produkcji. Fachowcy udowodnili, że największe rezerwy w tym zakresie leżą w tzw. postępie organizacyjnym. Jest to na pewno prawda. Rezerwa trzeba szukać wszędzie, na każdym stanowisku pracy, zarówno w produkcji, jak i w administracji i biurowym. Tych spraw nie rozwiąże ani jedna jednostka nadredu ani też inna organizacja gospodarcza.

Zdajemy sobie również sprawę z tego, że nasze zatrudnienie w stosunku do wielkości produkcji i parku maszynowego jest zbyt duże i pozostałe w tyle za wieloma zagranicznymi przedsiębiorstwami tego typu.

DZIEŃ PRZYJAŹNI W KOSTRZYŃNIE PATRZ STRONA 3



Składanie wstęgu na cmentarzu Armii Czerwonej w Kostrzynie



Kolumna rajdowa na trasie

Nasze prezentacje

PRZYKŁAD DOBREGO SPOŁECZNIKA

Jest jednym z niewielu, którzy pracują w naszym zakładzie od przeszło 20 lat. Pracę rozpoczął jako technik normowania w SOWI, później zaś jako pracownik wydziału energetycznego. W roku 1962 został wybrany go na stanowisko przewodniczącego rady zakładowej KZP. Kadencja ta trwa aż do roku 1974. Obecnie zaś piastuje stanowisko Kierownika Działu Kadr i Szkolenia.

W zakładzie i środowisku kostryńskim był i jest nadal przykładem dobrego społecznika. Trudno zliczyć ile funkcji społecznych pełnił w okresie pracy w zakładzie. Wymienimy choćby kilka: był kurator sądu powiatowego przez 2 kadencje, członek Miejskiej Rady Narodowej w Kostrzynie, członek Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików, delegat na Kongres związkowy, przez wiele lat członek kolegium orzekającego. Obecnie zaś od 4 kadencji członek Komitetu Zakładowego PZPR przy KZP, ławnik Sądu Rejonowego, oraz czynny działacz wielu innych organizacji społecznych. Działaczem partyjnym jest od 15 lat, działaczem związkowym od przeszło 29 lat.

Za swą pracę zawodową i społeczną był niejednokrotnie odznaczany i wyróżniany. Jest posiadaczem m.in.: Brązowego i Srebrnego Krzyża Zasługi, odznaki „Zasłużonego dla rozwoju województwa zielonogórskiego”, odznaki „Zasłużonego dla KZP”, Złotej odznaki Związku Zawodowego Chemików itp.

Dzisiaj siedząc z nami przy redakcyjnym stole iow. E. Bernat wspomina: „Miałem wtedy 25 lat, a był to rok 1956 — kiedy moja żona wychylała w gacie, że tu w Kostrzynie można wrzucić z dobrą parą otrzymać mieszkanie. Wówczas mieszkaliśmy z rodzicami, a matrymonium o własnym kącie. Coż było robić? Przyszedłem tu. Przyjechałem i mało się nie rozplakałem. Miałem wyglądać okropnie — same grzyby. Miałem jeszcze cicha nadzieję, że mnie nie przyjmą i będę miał wyjątkowo — dla żony. Ale stało się inaczej.

Kiedy dowiedzieli się, że przyszedł technik, nauczyciel i mistrz okręgu w boksie — już nie wypuścili. Przyjęli wszystkie moje warunki. Za kilka dni miała się odbyć w zakładzie zabawa. Wtedy to przywiozłem żonę poraz pierwszy, aby zobaczyła miasto. Tego się mogłem spodziewać — rozplakała się, twierdząc, że gdyby ona była tu pierwsza nie podjęłaby decyzji pozostania i zamieszkania tu w Kostrzynie tamtych dni. A dzisiaj, ani ja, ani moja rodzina nie wyobraża sobie życia poza tym miastem.

Były to trudne lata nie tylko dla nas.

Pamiętam, że na zapas kupowało się chleb, a za litrem mleka trzeba było nogi uchodzić. Ale mimo to pozostaliśmy. Trzeba było gdzieś rozpocząć życie. Później byliśmy świadkami jak rozwijało się miasto i fabryka. Z każdym dniem było coraz lepiej. I wówczas to dostrzegano, każdy doświadczył i wszyscy potrafili się cieszyć. Działaliśmy wszyscy w tym, co należało do czystości. Owszem człowiek czasami narzeka, ale trzeba spojrzeć prawdzie w oczy — zakład zrobił dużo. O! weźmy choćby warunki socjalne, warunki należytego wypoczynku po pracy itp. A i praca wygląda teraz inaczej.

Niewątpliwie w tych osiągnięciach ma duży wkład nasz zakład. Przecież nie raz stawiano nas jako dobry przykład dla innych.

Lubię swoją pracę zawodową i społeczną. Zakład zawsze traktowałem jako swój drugi dom, bo czasu w nim spędziłem wiele. Tak w pracy zawodowej jak i społecznej celem moim jest rozwiązywanie małych problemów, które dość często przeradają się w poważniejsze. A przecież niejednokrotnie można temu zapobiec.

Patrząc z perspektywy czasu i swego stażu przy mojej dewiza lub jak kto woli, recepta na dobrą robotę jest jedna „mało wielkich słów, a więcej roboty”. Wiadomo przecież, że dobrą sumienną robotą można zrobić wszystko”.



Eugeniusz Bernat

Zakładowy Fundusz Nagród

(Ciąg dalszy ze str. 1)

3. Czy wskaźnik procentowy funduszu nagród za rok 1976 będzie wyższy niż w roku poprzednim?

Aby odpowiedzieć na to pytanie należy wyjaśnić, że zawsze obowiązuja dwa wskaźniki:

— jeden — planowany do naliczenia funduszu nagród ogółem za rok obliczeniowy,

— drugi — do naliczenia nagród indywidualnych.

Wskaźniki planowane ustalone zostały w roku 1973 na lata 1973 — 1981 i są niezmienne. Za rok 1975 wynosił 5,31 proc., natomiast za rok 1976 — 5,71 proc.

W roku 1981 osiągnięto ostateczny pulę 8,5 proc. Wskaźnik do naliczenia na gród indywidualnych za 1975 r. wynosił 5,21 proc. (poniżej planowanego).

W roku 1976 w czasie przekazywania materiału do druku nie jest jeszcze znany, wiadomo jest jednak, że będzie on wyraźnie wyższy

od roku 1975 i planowanego na rok 1976. Świadczy o tym wysokość naliczonego funduszu nagród do podziału za 1976 r., który wyniósł 9.048 tys. złotych, natomiast za 1975 r. wynosił 6.307 tys. zł. Przyrost wysokości 2.741 tys. złotych stanowi 143,5 proc. Tak wysokiego przyrostu na przestrzeni jednego roku w poprzednich latach nie notowano.

Z czego on wynika?

Do roku 1974 wliczenie za kładowy fundusz nagród naliczany był planowanym wskaźnikiem do planowanego osobowego funduszu plac.

Od roku 1975 tj. od momentu działania w przedsiębiorstwie nowego systemu ekonomicznego — finansowego (WOG-u) zakładowy fundusz nagród naliczany jest wg planowanego wskaźnika od wypracowanego dyspozycyjnego funduszu plac.

W roku 1975 wypracowany dyspozycyjny fundusz plac był niższy od faktycznie wypracowanego, stąd

wskaźnik do wylczenia na gród indywidualnych był niższy od planowanego.

W roku 1976 sytuacja jest odwrotna.

Przedsiębiorstwo wypracowało wyższy dyspozycyjny fundusz plac od funduszu wypracowanego. Wskazano jest na to wskaźnikiem, że wysokość wypracowanego dyspozycyjnego funduszu plac zależy głównie od dynamiki produkcji dodanej, a ona z kolei zależy przede wszystkim od wzrostu sprzedaży i obniżki kosztów, czyli dynamiki i racjonalnej gospodarki w przedsiębiorstwie.

Na elementy te składa się trudna, codzienna praca całej załogi. Jeżeli chcemy jak najszybciej zbliżyć „trzynastkę” do 100 proc. wysokości, musimy na każdym stanowisku dążyć do ciągłego wzrostu wydajności pracy oraz prowadzenia oszczędnej gospodarki materiałowej i surowcowej. To się nam opłaci. E.S.

Mistrz a grupa związkowa

Na VII Zjeździe PZPR wiele uwagi poświęcono roli średniego dozoru w zakładach produkcyjnych. Oto, co powiedział na ten temat I Sekretarz KC PZPR Edward Gierek w referacie programowym Biura Politycznego:

„Bardzo ważne miejsce w racjonalnej organizacji pracy przypada mistrzom i kierownikom wydziałów jako nie tylko bezpośrednim organizatorom produkcji, ale również odpowiedzialnym za współdziałanie ze szefami pracownych. Trzeba więc doskonalić system szkolenia mistrzów, podnosić ich przygotowanie do pracy z ludźmi, umacniać ich autorytet”.

Niedługo potem postulatowi temu nadano konkretny kształt: 23 stycznia 1976 roku Rada Ministrów podjęła, w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych, uchwałę w sprawie obowiązków i uprawnień mistrzów w zakładach pracy.

Wymieniony wyżej dokument precyzuje zakres obowiązków i uprawnień mistrzów, wyznaczając im rolę podstawowej kadry w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa, podnosząc jednocześnie ich rangę i autorytet wśród załogi. Uchwała podkreśla również w sposób wyraźny społeczno-wychowawczą rolę mistrza w kierowanym przez niego zespole. Stanowi to warunek osiągnięcia nieprodukcyjnych, gdyż bez należytej troski o stosunki między ludźmi, atmosfery w zespole, ukształtowanie świadomości dyscypliny i zaangażowania w robotę, żaden zakład pracy nie zdola zrealizować w sposób zadowalający zadań społeczno-gospodarczych. Od podstaw mistrza zależy więc bardzo wiele. Ma on wpływ na scementowanie poszczególnych indywidualności w zgrany opanarty na zasadach koleżeńskości i lojalności kolektyw. Po budzaniu ambicji poszczególnych pracowników drogą

umiejętnego łączenia interesów indywidualnych i grupowych z celami zakładowymi i ogólnospołecznymi zapewnić może znakomite rezultaty.

Cele mistrza jako organizatora produkcji i wychowawcy załogi są w wielu punktach zbliżone z celami mistrza zaufania, tym bardziej, że grupa związkowa działa na obszarze funkcjonowania mistrza. Dlatego też powinien on na co dzień współpracować z mężem zaufania, który wraz z grupowym partyjnym jest najcenniejszym jego partnerem, a współpraca z nim może i powinna kształtować społeczne środowisko pracy. Mistrz liczyć zresztą może również na pomoc rady zakładowej. Otóż w ustalonych roku temu przez Prezydium CRZZ kierunkach pracy ideowo-wychowawczej związków zawodowych wśród średniego dozoru, polecono instancjom i organizacjom związkowym wzmocnienie działalności wychowawczej wśród tej grupy średniej kadry kierowniczej przedsiębiorstw. Tym samym mistrz, który kierując podległymi sobie pracownikami powinien wpływać na nich wychowawczo, uzyskał cennego sprzymierzeńca.

Instancje i organizacje związkowe w swej poprzedniej działalności poświęciły wiele uwagi mistrzom, starając się im pomóc w kształtowaniu prawidłowych stosunków między ludźmi, rozwiązywaniu sytuacji konfliktowych, umacnianiu dyscypliny społecznej i zawodowej, podnoszeniu wydajności pracy, rozszerzeniu współzawodnictwa i racjonalizacji, a także ograniczeniu absencji i fluktuacji załogi. Działaniu temu sprzyjał fakt, że mistrzowie coraz częściej angażowali się w pracę związkową, byli wybierani do komisji problemowych, działających przy zarządach głównych branżowych związków zawodowych, WRZZ i radach zakładowych.

Nowa powlekarka

Etapy rozwoju przetwórstwa papierniczego w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych wyznaczały nowe uruchomienia maszyn i urządzeń lub wdrożenia do produkcji nowych wyrobów w oparciu o własną bazę papierniczą.

Obecnie w Wydziale Obróbki Papieru pracuje, osiągnęły pełną zdolność produkcyjną nowa powlekarka papieru kredowego. Jest to wydarzenie w życiu naszego Zakładu, które warto odnotować nie tylko ze względów historycznych.

Nowa powlekarka jest wynikiem pracy i osobistej zaangażowania wielu ludzi pracujących w naszych zakładach, jest satysfakcją wynikającą z dobrze wykonanej roboty. Historia powlekania papieru kredą w naszych zakładach rozpoczęła się na przełomie roku 1973/74. W wyniku modernizacji Gnaszyńskich Zakładów Wyrobów Papierowych, decyzją naszego Zjednoczenia, Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze zobowiązane zostały do przejęcia produkcji papieru kredowego z wykorzystaniem gnaszyńskiej powlekarki i w oparciu o własne zdolności papiernicze. Powlekarka z Gnaszyna, według oceny na szych służb technicznych okazywała się „rewelacyjną” w swojej budowie i wydajności, co do tego stopnia, że zrezygnowano z jej przejęcia.

Podjęto decyzję o adaptacji budowanej wcześniej w naszych zakładach drugiej powlekarki papieru światłoczułego przystosowanej do powlekania kredy. Powlekarka ta charakteryzowała się wydajnością około 650 ton papieru brutto w ciągu roku. W jednej operacji przewidziano wstępnie podłoża uzyskano jednostronne powlekanie.

Wzrost zapotrzebowania na papier kredowy i w oparciu o własne doświadczenia wykonawcy zapadła decyzja o zaprojektowaniu i budowie nowej powlekarki o większej zdolności produkcyjnej. Założenia projektowe były następujące:

— wydajność 3,5 tys. ton papieru kredowego brutto w ciągu roku,

— szerokość robocza 146 cm,

— dwustronne (jednocześnie) powlekanie wstęgi podłoża 90 g/m²,

— gramatura powlekania 2 X 21 g/m² + 90 g/m² = 132 g/m²,

— predkość wstęgi do 50 m/min.

Prace projektowe nad nową powlekarką rozpoczęły się w listopadzie 1975 r. Autorami dokumentacji był zespół konstruktorów w większości pracowników naszych zakładów oraz pracowników BPPP Łódź.

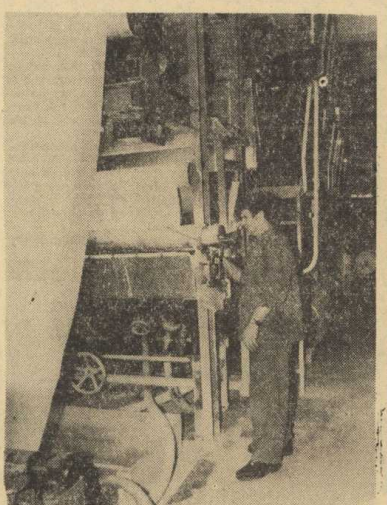
Główny ciężar w wykonaniu i montażu powlekarki przypadł w udziale naszym służbom technicznym oraz grupie ludzi z Z-dów Urządzeń Klimatyzacyjnych w Świdobudzie.

Nowo budowana powlekarka zbliżała stosunkowo niewielkie gabaryty, zwarta budowa oraz łatwość obsługi. Dla umiarkowania należy podkreślić, że jej długość wynosiła zaledwie 13 m, gdy podobnego typu urządzenie importowane z krajów za-

wizyjnej „Wieczoru z dzieł” w cyklu „Jak mijał dzień” społeczeństwo w kraju dowiedziało się o uruchomieniu w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych nowej powlekarki, osiągnięłyśmy projektowaną zdolność produkcyjną.

W drugim tygodniu pracy powlekarki przekroczyła zdolność produkcyjną i w chwili obecnej uzyskuje wielkość pozwalającą określić zdolność produkcyjną na 4,5 tys. ton papieru kredowanego brutto w ciągu roku. Tak więc, uzyskaliśmy wynik lepszy od założenia projektowego o 1,0 tys. ton.

Zespół konstruktorów i wykonawców jest zdania,



Nowa powlekarka

choć posiada głębię około 30 m przy podobnej wydajności.

Montaż powlekarki rozpoczęto w połowie ubiegłego roku. Czas montażu i uruchomienia był możliwym tylko w wykonaniu poszczególnych części oraz materiałów. Dodatkową trudność przysparzała trudność konstrukcji. Mimo wielu trudności rozruch technologiczny trwał zaledwie 1 tydzień.

Po upływie 1 tygodnia od chwili gdy w audycji tele-

że po wykonaniu niezbędnych usprawnień w częściach podzespołów powlekarki, uzyskała będzie można jeszcze lepsze wyniki produkcyjne.

Zdolność produkcyjną powlekarki wzrosła do około 5 tys. ton papieru kredowego brutto rocznie. To był przykład dobrej roboty, mo-żemy mieć nadzieję, że wydatkując wszystkie zasoby, niosą satysfakcję, że wydatkowane środki i siły nie poszły na marne.

SS OS.

Przepisy prawne o izw. dyżurach

Istotny problem stanowią tzw. dyżury polegające na pozostawianiu w gotowości do wykonania pracy, w razie gdyby okazało się to potrzebne. Dyżury odgrywałyby dużą rolę u niektórych kategorii pracowników, takich jak: lekarze, farmaceuci, pracownicy straży przeciwpożarowej, przy czym po części są normowane szczegółowymi przepisami. U innych pracowników występują jednak również dyżury pełno- bądź w samych zakładach, bądź w innym miejscu wyznaczonym, poza normalnymi godzinami pracy.

W kategorii tej brakowało dotychczas przepisów rangi ustawowej. Kodeks pracy normuje te materiały przy czym uzależnia sytuację prawną pracownika pełniącego dyżur od tego, czy w czasie dyżuru pełnił pracę czy też jej nie pełnił.

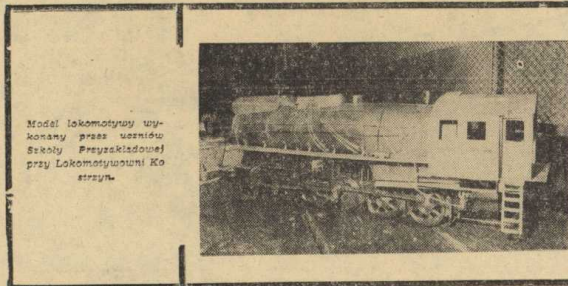
W pierwszym przypadku dyżur podlega wliczeniu do czasu pracy, a wynagrodzenie za czas dyżuru zostaje określone na zasadach mających zastosowanie do godzin nadliczbowych. W drugim przypadku nie następuje wliczenie do czasu wolnego od pracy i pracownik ma jednak prawo do czasu wolnego od pracy w wymiarze odpowiadającym długości dyżuru, a w braku takiego możliwości przysługują mu wynagrodzenie wynikające z osobistego zaszczerowania (art. 144 kodeksu pracy).

Regulacja powyższa nie ma zastosowania do szczególnego rodzaju dyżurów: pełnionych w domu (dyżur pod telefonem, gotowość na wezwanie).

Charakter prawny takich dyżurów oraz wymiar przy należącym do nich wynagrodzenia pozostaje tym samym, sprawą otwartą.

Orzecznictwo skłania się do poglądu, że dyżury takie powinny być przedmiotem odrębnych umów, do których należy stosować odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 730 k.c.).

Nie rozstrzyga to jednak wszystkich problemów, jakie nakłada ta forma ograniczenia swobody pracownika poza czasem pracy.



Model lokomotywy wykonany przez uczniów Szkoły Przemysłowej przy Lokomotywowni Kostrzynie



Uczestnicy rajdu

Dzień Przyjaźni w Kostrzynie

12 marca br. był drugim z kolei „Dniem Przyjaźni” organizowanym tym razem z okazji dwóch rocznic: tegorocznych obchodów 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz 32 rocznicy wyzwolenia Kostrzyna. Organizatorzy: Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu oraz Zarząd Miejski Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Kostrzynie zapewnili mieszkańcom miasta uroczysty i bogaty program imprez.

W tegorocznych obchodach wzięli udział m.in. vice-konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie tow. WI TALIJ KOROLECH, z-ca kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gorzowie tow. LECH SLEWA oraz władze administracyjno - polityczne Kostrzyna.

Imprezę rozpoczął samochodowy „Rajd Przyjaźni”. Tym razem trasa rajdu prowadziła z Kostrzyna przez Siekierki, Chojnę kończąc się przy pomniku w Kostrzynie. Uczestnicy rajdu — a było ich ponad 120 składali wieńce i wianki pod pomnikami i na cmentarzach poległych żołnierzy Armii Czerwonej i Ludowego Wojska Polskiego.

W Siekierkach uroczystości odbyły się na cmentarzu pomniku bohaterów żołnierzy i armii Wojska Polskiego. Uczestnicy rajdu w takt muzyki marszowej złożyli hołd tym, którzy oddali swe życie za nasz dzień dzisiejszy. Wpis do Księgi Pamięci zakończył uroczystość w Siekierkach.

W Chojnie uroczystości odbyły się pod pomnikiem żołnierzy Armii Czerwonej. Uczestnicy rajdu oraz mieszkańcy miasta złożyli wieńce dając wyraz szczeremu szacunku bohaterom — wyzwolicielom tych terenów.

Ostatni odcinek rajdu prowadził do Kostrzyna. Tu na cmentarzu poległych żołnierzy radzieckich złożono wieńce i wianki. Główne uroczystości w Kostrzynie odbyły się przy pomniku w centrum miasta. Po wysłuchaniu hymnu na rodowego i uroczystego capstrzyku uczestnicy rajdu, władze administracyjno-polityczne miasta oraz zaproszeni goście, młodzież szkolna i mieszkańcy miasta złożyli wieńce pod pomnikiem żołnierzy bohaterów Armii Czerwonej.

Następnie zaproszeni goście i delegacje zakładów pracy zwiedzili wystawę fotograficzną poświęconą życiu Kraju Rad, oraz Izbę Przyjaźni TPPR.

W godzinach wieczornych w sali widowiskowej Zespołu Szkół odbyła się uroczysta akademii połączona z koncertem estradowym. W części oficjalnej wystąpił: vice-konsul ZSRR tow. W. Korolech i przewodniczący MK FJN w Kostrzynie tow. M. Hajdasz, którzy w swych wypowiedziach ukazali m.in. ciężki trud żołnierza polskiego i radzieckiego w wyzwolaniu tych terenów oraz nasze wspólne osiągnięcia pokojowe w tworzeniu dnia dzisiejszego — jako wspólny cel naszej serdecznej przyjaźni.



Przedstawiciele (od lewej) KW PZPR tow. W. Kulisz, Konsulatu Generalnego ZSRR tow. W. Korolech i Urzędu Miejskiego w Kostrzynie tow. J. Czerski — składają wieńce pod pomnikiem ku czci żołnierzy radzieckich w Kostrzynie



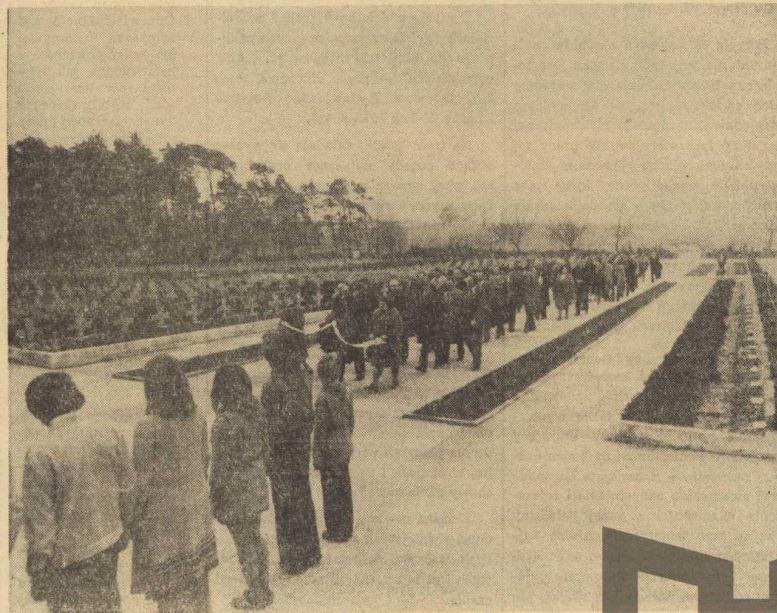
Pod pomnikiem ku czci żołnierza radzieckiego w Chojnie



Wpis do księgi pamięci na cmentarzu w Siekierkach



Delegacje kostrzyńskich zakładów pracy



Uroczystości na cmentarzu w Siekierkach z udziałem uczestników rajdu

Wychowawcza rola zakładu cele wychowawcze przedsiębiorstwa

Cele wychowawcze przedsiębiorstw były wielokrotnie formułowane przez przedstawicieli życia społeczno-politycznego oraz przez teoretyków i praktyków wychowania.

Można je sprowadzić do stwierdzenia, że treścią pracy wychowawczej przedsiębiorstwa jest kształtowanie socjalistycznej osobowości człowieka — współgospodarza swe go zakładu pracy i kraju, jego właściwego stosunku do pracy i własności społecznej, upowszechnianie socjalistycznych zasad współżycia w stosunkach międzyludzkich. W myśl tych postulatów przedsiębiorstwo powinno kształtować w świadomości swych pracowników głębokie zrozumienie potrzeby socjalistycznej dyscypliny pracy niezbędnej do efektywnej realizacji zadań ekonomicznych i społeczno-wychowawczych, motywować do dobrej, wydajnej pracy, bez której nie sposób realizować programu społeczno-gospodarczego kraju.

Z tych przesłanek można wyprowadzić twierdzenie, że nacelnym celem wychowania w przedsiębiorstwie jest zapewnienie rozwoju człowieka zgodnie z ideami socjalizmu u podstaw, wydajnej pracy, motywacji do kształtowania postaw twórczych, aktywnych i ideowych.

Prezentowana definicja celów ogólnych wychowania w przedsiębiorstwie wychodzi z podstawowego założenia, że w warunkach ustroju socjalistycznego występuje zgodność pomiędzy celami społecznymi i indywidualnymi. Realizując w nim swoje cele indywidualne, jednostka uczestniczy zarazem w realizacji celów społeczeństwa jako całości.

Za najważniejsze cele szczegółowe wychowania w przedsiębiorstwie uważa należy:

- pełne i wszechstronne przygotowanie młodych pracowników do działalności produkcyjno-zawodowej i społecznej,
- kształtowanie poczucia dyscypliny zawodu i społecznej, poszanowania ładu i porządku,

- rozwijanie aktywności społecznej i politycznej w zakładach pracy i instytucjach samorządowych,
- systematyczne dokształcanie i doskonalenie zawodowe pracowników,
- kształtowanie kultury życia społecznego i umiejętności współżycia z ludźmi,
- kształtowanie wizerunku racjonalnych i emocjonalnych przedsiębiorstw,
- kształtowanie etyki zawodowej,
- kształtowanie kultury wykorzystania czasu wolnego pracowników.

Główne kierunki działalności wychowawczej przedsiębiorstwa wynikają z celów, możliwości i samej jego istoty jako środowiska wychowawczego. Ma ono znaczne możliwości wychowawczego oddziaływania na załogę. Wynikają one przede wszystkim z następujących przesłanek:

- przedsiębiorstwo stanowi swoistą organizację społeczną (system społeczny), która realizuje określone cele społeczne, kierując się w swym działaniu ściśle ustalonymi zasadami, wartościami i normami postępowania ludzi,
- przedsiębiorstwo odgrywa w życiu pracowników rolę pierwszorzędą, gdyż nie tylko dostarcza niezbędnych środków utrzymania im i ich rodzinom, a także dysponuje szerokimi możliwościami zaspokajania ich potrzeb społecznych i psychicznych, mających szczególne znaczenie dla kształtowania pozytywnych motywacji,
- w przedsiębiorstwie pracują ludzie doświadczeni. Wykonują oni pracę na rzecz społeczeństwa. W produkcyjnym działaniu przejawia się ich wiedza społeczna i społeczna użyteczność ich pracy. Proces pracy jest zarazem procesem samorealizacji osobowości ludzkiej, jak również procesem kształcenia i rozwoju człowieka, a także pracą docelową pracowników i satysfakcji moralnej.

Szereg praktyk

ków zajmujących się problematyką organizacji i zarządzania wskazuje na małą przydatność teoretycznych opracowań w tej dziedzinie. Podają oni jednocześnie pewne praktyczne uwagi, które powinny być brane pod uwagę przy budowie struktury organizacyjnej.

W tym artykule zostaną przedstawione zasady budowy struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa przemysłowego, sformułowane przez prakty-

Luka organizacyjna

ka angielskiego z zakresu organizacji zarządzania R.B. Kimballa — Cooka.

1. Powinien istnieć jeden zarządcza (dyrektor) tłumaczący politykę i cele kierunkowe na język planów i instrukcji, zgodnie z którymi działają kierownicy.

2. Kierownicy głównych funkcji powinni podlegać bezpośrednio na szczeblu zarządczym.

3. Powinna być jasno określona odpowiedzialność każdej podległości podlegającej decyzji roli (stanowiska kierownicze) i wyraża ją łańcuch odpowiedzialności łączący zarządcę z każdą rolą.

4. Łańcuch kierowania może się rozgałęziać, a następnie skupiać na określonej roli, w takich przypadkach natura każdego podporządkowania musi być jasno określona.

5. Specjalistów należy rozmieszczać w ramach specjalistycznych funkcji przy zachowaniu dostępności ich usług kierownikom liniowym.

6. Liczba podwładnych powinna zapewniać przełożonemu możliwość efektywnego podejmowania decyzji i sprawowanie koordynacji.

7. Przekazywaniu obowiązków powinno towarzyszyć delegacja odpowiedzialności uprawnień do podejmowania decyzji oraz delegacja władzy nad zasobami.

8. Odpowiedzialność nad zorcza za wykonywanie zadań powinna być ustanowiona jak najniższej i w ten sposób ażeby zostały skrócone.

9. Liczba szczebli zarządzania powinna być tak niska, jak na to pozwala wielkość i charakter przedsiębiorstwa.

10. Dla każdego stanowiska kierowniczego powinno być mianowana zastępca tak przeszkolony, aby mógł przejąć obowiązki szefa podczas jego nieobecności.

11. Przedstawione zasady mogą być również wykorzystane w doskonaleniu struktury organizacyjnej naszego przedsiębiorstwa.

A. K.

J. WIECZOREK

Spotkanie z posłem

14 marca br. odbyło się w Kostrzynie spotkanie z posłem Jerzym Kubalewskim, pracownikiem Zakładów Mechanicznych w Gorzowie Wlkp., sekretarzem Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. Organizatorem był Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu. Było to spotkanie środowiskowe z pracownikami handlu, gospodarki komunalnej, ZOZ-u, nauczycielami, radnymi WRN i MRN i przewodniczącymi komitetów osiedlowych, a także z aktywnym społeczno-politycznym i liczną grupą mieszkańców miasta. Prowadził je Sekretarz KM PZPR tow. Józef ZarSKI. Była to okazja do przedstawienia wybranym wykonania zadań planowych we wszystkich dziedzinach gospodarki naszego miasta za rok 1976.

Omawiając te zagadnienia Nacelnik Miasta tow. Zbigniew Cedro przedstawił ponadto dalsze zamierzenia władz administracyjno-gospodarczych w rozwiązywaniu niektórych bardzo pilnych problemów.

Następnie wśród zebranych wywiązała się dyskusja. Dyrektor ZOZ dr G. Maroń zwrócił uwagę na problem mieszkaniowy dla pracowników służby zdrowia. W szpitalu planuje się otwarcie dwóch nowych oddziałów, potrzebna więc będzie nowa grupa wyspecjalizowanej kadry medycznej, zarówno lekarzy jak i personelu średniego. Nawet już obecna kadra jest niewystarczająca, nie zaspokaja potrzeb. Do dyskusji dołączyli dr. Maksymilian Matyszak, a redaktorem technicznym Ryszard Talaska.

Najgłośniejszym bodźcem powodem tego stanu rzeczy jest właśnie brak mieszkań. Ich ilość oferowana ze strony miasta jest ciągle niewystarczająca.

Głos w dyskusji zabrał także Prezes Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbyt tow. E. Pulański.

Przedstawił on sytuację, która panuje

obecnie w gastronomii. Jest to zbyt mała baza lokalowa, która w obecnej pięciolatce ulegnie radykalnej poprawie, w związku z budową kombinatu gastronomicznego na 450 miejsc.

Problem kostrzyńskiego handlu to również mała powierzchnia sklepów, do czego dochodzi jeszcze małe zaplecze magazynowe. Jednym z ważniejszych mankamentów i bolączek RSZ i Zb. jest piekarnia. Jej przestarzałe urządzenia nie pozwalają na osiągnięcie dużej wydajności. Z ogromnym trudem zaspokajane są potrzeby mieszkańców miasta w zaopatrzeniu w pieczywo. Szczególnie odczuwalne jest to dla wszystkich mieszkańców w okresach świątecznych.

Stare pomieszczenia i urządzenia nie pozwalają na wprowadzenie nowej technologii produkcji i wprowadzanie nowych asortymentów piekarniczych. Jedną z bolączek dodatkowych Spółdzielni jest brak lokalu, który można było by przeznaczyć na punkt skupu opakowań szklanych.

Dużą część zebranych wypowiedziała się na temat dostaw węgla. W tej sprawie należy chyba dążyć do nieporozumienia, które bez pośrednio odbija się na jego odbiorcach. Węgiel dostarczany jest nie bezpośrednio do Kostrzyna lecz do odległego o 18 km Dębna. W rezultacie tego potrzebna jest duża ilość transportu samochodowego, by z kolei węgiel znalazł się w Kostrzynie.

W toku dyskusji poruszono sprawy związane z nazwami szluzowymi, których sytuacja jest podobna do spraw węglowych. Do dyskusji zebranych głos zabrał poseł tow. Jerzy Kubalewski. Uważał on, że w wyrażeniu zebranych wniosków i postulatów. Będą one przekazane do Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. Poseł Jerzy Kubalewski zapoznał uczestników zebrania z pracą Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, a także swoją pracą poselską.

„Zeszyty Gorzowskie” wydawnictwo GTN

Ukazał się pierwszy numer nowego pisma noszącego tytuł „Zeszyty Gorzowskie”, które jest wydawnictwem Gorzowskiego Towarzystwa Naukowego. Zespół Redakcyjny tworzą: prof. dr Jerzy Topolski, prof. dr hab. Hlorański, doc. dr hab. Jerzy Gaj, dr Henryk Szczepański, sekretarzem redakcji jest dr Maksymilian Matyszak, a redaktorem technicznym Ryszard Talaska.

Cały numer pisma poświęcony jest problematyce naukowej województwa gorzowskiego i zawiera materiały z sesji, która odbyła się 29 listopada 1976 roku w Gorzowie Wlkp.

Sesja obradująca pod hasłem „Przeszłość i przyszłość województwa gorzowskiego” zgromadziła przedstawicieli nauki z Poznań, Zielonej Góry i Szczecina, stała się czynnikiem aktywizującym gorzowską naukę.

W sesji udział wzięli i Sekretarz KW PZPR Ryszard Łabusi i Wojewoda gorzowski — Stanisław Nowak, których wystąpienia zamieszczone są w „Zeszytach Gorzowskich”.

Wydawnictwo zawiera szeroki materiał poświęcony dziedzinie Ziemi Gorzowskiej i aktualnym problemom województwa gorzowskiego.

Część drugą w „Zeszytach Gorzowskich” stanowi dział komunikatów. Rozpoczyna ją doniesienie naukowe Bernarda Wolmana poświęcone Towarzystwu Gimnastycznemu „Sokół” na środkowym pograniczu. Komunikat dotyczy działalności patriotycznej Polaków wyrażającej się między innymi w organizowaniu zrzeszeń sportowych, prac z młodzieżą, itd. na terenie Ziemi Lubuskiej.

Udziałowi ZbWID w integracji społecznej województwa Gorzowskiego poświęcał jest komunikat Józefa Cabaja. Autor omawia w nim osadnictwo wolkowe na obszarze powiatu i miasta Gorzowa. Ukazana jest również działalność organizacji kombatanckich i procesy jednoczenia się w jedną organizację ZbWID.

Część współczesna otwiera szeroki materiał pt.: „Charakterystyka społeczno-gospodarcza województwa gorzowskiego” opracowany przez Barbarę Szambelan. Zawarta jest w nim charakterystyka geograficzna, administracyjna i społeczno-gospodarcza województwa utworzonego w dniu 1 czerwca 1975 roku.

Materiał zawiera następujące podpunkty:

- ogólna charakterystyka województwa,
- sytuacja demograficzna,
- przemysł, budownictwo i komunikacja,
- poziom rozwoju gospodarki,
- warunki bytowe ludności.

Całość artykułu jest zbiorem encyklopedycznym wiedzy o województwie gorzowskim. Problematyka turystyki jako jednej z dziedzin gospodarki województwa gorzowskiego poświęcony został komunikat opracowany przez H. Szczepańskiego. Eugeniusz Ast w materiale pt.: „Wpływ przemysłowości na środowisko naturalne i miejskie” wskazuje na konieczność systematycznych obserwacji i badań związków przemysłu ze środowiskiem naturalnym człowieka. Postuluje aktualizację aktów prawnych dotyczących stref ochronnych przy zakładach przemysłowych. Następnie omawia sposoby i metody przeciwdziałania skażeniom i za szkod lokalizacji przemysłu i obiektów mieszkalnych. Całość materiału zakończona jest konkretnymi wnioskami, które mogą być z powodzeniem wykorzystane nie tylko przez urzędników gorzowskich.

W „Zeszytach Gorzowskich” znajduje się również zbiór informacji o najważniejszych wydarzeniach społeczno-gospodarczych od powstania województwa do 29 czerwca 1976 roku. Wszystko to zostało zgromadzone w dziele „Kronika”, która opracował Jerzy Gierasiński.

W numerze nakreślone zostały również główne kierunki działania Gorzowskiego Towarzystwa Naukowego i skład władz. Wydawnictwo liczy 200 stron, ilustrowane jest zdjęciami i wzbogacenie mapkami. Uka zało się w nakładzie 2 tys. egzemplarzy i kosztuje 30 złotych.

Reasumując stwierdzić należy, że jest to wydawnictwo ciekawe i wnoszące istotny wkład w historię regionu gorzowskiego. Systematyczne wydawanie „Zeszytów” pozwoli na rozwój i doskonalenie gorzowskiego środowiska naukowego skupionego wokół GTN.

H. SZCZEPAŃSKI

Makulatura - cennym surowcem

Stosowanie makulatury w produkcji celulozowo-papierowej zastępuje w rosnącym stopniu deficytową i coraz droższą celulozę papierzniczą oraz zapewnia tym samym duże oszczędności drewna. Przykładowo jedna tona makulatury w przeliczeniu na papierzniczy surowiec zwiększa wydajność równowartości rocznego przyrostu drewna z około 1,2 ha na su.

Udział makulatury w produkcji papieru i tektury jest obecnie w Polsce mniejszy niż w szeregu innych krajów wysoko uprzemysłowionych. W 1971 roku wyniósł on w Polsce ok. 32 proc., a dla przykładu w RFN — 44 proc., w W.

Wielkie wykorzystanie makulatury w produkcji celulozowo-papierowej — to stworzenie znacznie lepszych niż obecnie warunków organizacyjnych, ekonomicznych i technicznych, sprzyjających usprawnieniu produkcji makulatury oraz wyposażeniu zakładów papierzniczych w nowoczesne urządzenia do odbierania i uszczelniania makulatury, w tym także papierów zalegających oraz laminowanych tworzywami sztucznymi.

Przy rozwinięciu tych problemów można w perspektywie do 1989 roku zwiększyć udział makulatury w produkcji papieru i tektury do około 45 proc.

Nowe książki na półkach biblioteki ZOITE

„Linowe układy scalone i ich zastosowanie”, — Zbigniew Kulka, Michał Nadachowski, wyd. 3 poprawione i uzupełnione WKiŁ W-wa 1977 r. s. 500.

Poszczególne wydawca charakteryzuje w następujący sposób: Książka jest poświęcona liniowym układom scalonym i ich zastosowaniom, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb elektronicznej aparatury laboratoryjnej. W pracy tej uwzględniono przede wszystkim liniowe układy monolityczne, które jako układy standardowe — są powszechnie stosowane. W książce starano się skoncentrować głównie na problemach praktycznego wykorzystania liniowych elementów scalonych w układach elektronicznych i z tego względu pominięto aspekty technologiczne tych elementów.

Praca zawiera spory i dobrze wyważony ładunek podstaw teoretycznych — dotyczących omawianych układów. Nie mniejszą wartość mają także wyczerpujące i aktualne wykazy literatury przedmiotu zamieszczone na końcu każdego rozdziału — ułatwiające Czytelnikowi ewentualne uzupełnienie i rozszerzenie wiadomości z danej dziedziny oraz zebrane tematycznie tablice najczęściej stosowanych typów, odpowiedników i parametrów liniowych układów scalonych, stanowiące wielką pomoc przy wyborze konkretnego układu. Książka przeznaczona jest dla pracow-

ników naukowych, studentów oraz dla inżynierów i techników zatrudnionych w przemyśle.

Z myślą o działkowcach i właścicielach ogrodników przydomowych zakupiono do biblioteki książkę pt. „ABC ogrodnictwa” — praca zbiorowa, wyd. 2, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne W-wa 1976, s. 413.

Na treść książki składają się wyczerpujące porady dotyczące organizacji produkcji ogrodniczej, uprawy warzyw kapustnych, rzepowatych, korzeniowych, cebulowych, psiankowatych, dyniowatych, strączkowych, liściowych i wieloletnich. Omówiono też ogólne zasady uprawy warzyw, przygotowanie gleby pod warzywa, nawożenie, inspekcji, osłony z folii itp.

Znaczną część książki poświęcono uprawie roślin sadowniczych. Poruszono także zagadnienia jak dobór odmian roślin sadowniczych, zakładanie sadu, pielęgnacja drzew, zaszczepienie, prowadzenie plantacji porzeczek, agrestu, malin, truskawek i poziomki, zbiór i przechowywanie owoców.

Książka zawiera również informacje o najrozszerzonych szkodnikach i chorobach warzyw, drzew i roślin jagodowych i podaje zasady i metody ich zwalczania.

Liczba zatrudnienia
150 osób
1.000 „
1.500 „
ilość szczebli zarządzania

3
4
5

10. Dla każdego stanowiska kierowniczego powinno być mianowana zastępca tak przeszkolony, aby mógł przejąć obowiązki szefa podczas jego nieobecności.

Nieprzemysłane działania przyczyną nieszczęśliwego wypadku przy pracy

Przyczyna wypadku było:

- nieprzestrzeganie przepisów o pracach szczególnie niebezpiecznych (brak pisemnego zlecenia na wykonywanie tego rodzaju pracy),
- niedopowiedzenie przygotowanie stanowiska roboczego (kocioł nie został oczyszczony z nawiosu siarczanu sodu).

Pisemnym ogólnym Dyrektora zobowiązano służbę remontową do bezwzględnego używania kasków ochronnych. Opis niniejszego wypadku lekkiego w skutkach niech będzie ostrzeżeniem dla wszystkich, którzy z większym oporem nie chcą do stosowania sprzętu ochronnego.

S. J.

1. ROLNICTWO

Pomimo że w granicach administracyjnych naszego miasta rolnictwo ma znikomy charakter, to jednak sprawy produkcji roślinnej i zwierzęcej są traktowane jako jedne z najważniejszych zadań.

Miasto Kostrzyn obejmuje obszar o wielkości 4.135 ha, w tym:

- a) użytki rolne — 904 ha,
 - b) tereny leśne — 1730 ha,
 - c) pozostałe grunty — 150 ha,
- są to tereny zalewowe, rezerwowane pod budownictwo mieszkaniowe i infrastrukturę miejską oraz inne.

Gospodarstwa indywidualne zajmują powierzchnię 194 ha, cechuje je duże rozdrob-

4. ZAKŁAD DYSTRYBUCJI GAZU BEZPRZEWODOWEGO

Liczba odbiorców gazu planowana na rok 1977 wynosi 3.800 osób, a do roku 1980 — 5.000 osób.

5. GOSPODARKA MIESZKANIOWA

Eksploatowana powierzchnia zasobów mieszkaniowych administracyjna przez PGKM w Kostrzynie wynosi 101 tys. m² i obejmuje 133 budynki mieszkalne.

Na naprawę i konserwację zasobów mieszkaniowych przeznaczona jest w 1977 r. kwota 7.710 tys. złotych.

W bieżącym roku zostanie rozpoczęta budowa wysypiska śmieci w Krzęcinie, które

Plan społeczno-gospodarczy rozwoju miasta (III)

niem, które z kolei nie sprzyja racjonalnej gospodarce ziemią.

Ważnym zadaniem jest intensyfikacja produkcji rolnej poprzez zwiększenie upraw roślin pastewnych oraz żyta na popiole cellem zabezpieczenia bazy paszowej dla planowanego pogłowia bydła.

W celu sprawnego przeprowadzenia skupu zbóż RSZiB, organizowane będą bezpośredni ich odbiór od rolników indywidualnych.

Planuje się także wzrost arealu upraw pod warzywa, sady oraz powierzchnię pod szkłem. Jednostką gospodarczą zajmującą się rolnictwem i działającą na rzecz rolnictwa w naszym mieście jest Kółko Rolnicze w Drzewicach posiadające 220 ha ogrodu. W obecnej chwili Kółko Rolnicze posiada 83 szt. bydła w tym 16 szt. w kooperacji z rolnikami indywidualnymi.

W 1977 roku planuje się wzrost bydła do 120 sztuk.

Na modernizację obiektów inwentarskich w latach 1977-80 Kółko Rolnicze przeznacza sumę 300 tys. zł. Mając na uwadze poprawę zaopatrzenia ludności w wodę, dokonana się odwrotności, studni na ujęcie wody, podłączenie basenu do ujęcia wody KZP — połączenia studni do ujęcia wody PKP. Zakończona jest w związku z tym pewna ilość wody, przeznaczająca ją na potrzeby domowe.

2. GOSPODARKA KOMUNALNA

Na remonty urządzeń komunalnych planuje się nakłady w bieżącej pięcioletniej ośmiu 13.000.000 zł. Mając na uwadze poprawę zaopatrzenia ludności w wodę, dokonana się odwrotności, studni na ujęcie wody, podłączenie basenu do ujęcia wody KZP — połączenia studni do ujęcia wody PKP. Zakończona jest w związku z tym pewna ilość wody, przeznaczająca ją na potrzeby domowe.

3. SIĘĆ KANALIZACYJNA

Ogólna długość sieci kanalizacyjnej Kostrzyna wynosi 21 km. Planowana jest modernizacja kanalizacji, w tym: wybudowanie nowego zbiornika do ścieków kanalizacyjnych, wymianę pomp tłoczyczych ścieków z przepompowni do oczyszczalni, uszczelnienie kanałów w celu wyeliminowania przecieku wód gruntowych.



Dobiega końca budowa nowego bloku mieszkalnego przy ul. Boh. Stalingradzkiej

re będzie służyło dla miast i gmin Kostrzyn, Dębna i Włocławek.

W ramach budownictwa mieszkaniowego w latach 1977-80 przewiduje się budowę mieszkań w budynkach wielomieszkaniowych i budownictwie jednorodzinnym.

Na bieżącą pięcioletkę planuje się wybudowanie 330 mieszkań. W obecnym roku rozpocznie się budowę dwóch budynków spółdzielczych o 120 mieszkaniach. Całość budownictwa mieszkaniowego przejmie w wykonawstwo GPHO „Zachód”. W zakresie budownictwa jednorodzinnego rozpocznie się budowę II etapu budownictwa, który zakłada docelowo wybudowanie 144 domków. Teren pod budownictwo wydzielony został między ul. Drzewicką i Świerczewskiego za obecnym osiedlem domków jednorodzinnych.

6. OCHRONA ZDROWIA

Celem zapewnienia właściwej opieki profilaktycznej — leczniczej na terenie miasta potrzebny jest przede wszystkim wzrost liczby lekarzy, ponieważ przewiduje się utworzenie nowych oddziałów szpitalnych i specjalistycznych gabinetów lekarskich w Przyszłości Rejonowej.

W tym celu zawarto ze studentami Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie umowy stypendialne. W wyniku tych umów już w br. przybędzie do Kostrzyna siedmiu lekarzy. Ponadto w szpitalu utworzone będą dwa nowe oddziały: okulistyczny i laryngologiczny, po 20 łóżek każdy oraz punkt krwiodawstwa i laboratorium bakteriologiczne.

7. KULTURA I OŚWIATA

Obecnie w naszym mieście jest w trakcie organizacji Miejski Młodzieżowy Związek Kultury, który będzie instytucją upowszechniającą kulturę i oświatę w mieście. Potrzeby w zakresie wychowania przed szkolnego zostały zaspokojone. Nie ma tylko możliwości w tej chwili zapewnienia miejsc w przedszkolach wszystkim szóstolatkom. Tworzy się więc ośpiszka przedszkolna przy szkołach podstawowych.

Dzięki temu w 1977 roku i w latach następnych wszystkie dzieci w wieku sześciu lat będą odpowiednio przygotowane do rozpoczęcia nauki w szkole. W bieżącym pięcioletku planuje się utrzymanie dotychczasowego układu szkół podstawowych i szkół w Zespole Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie.

Rezerwy w rolnictwie

Pojęcie rezerwy w rolnictwie jest bardzo szerokie. Określa się tym mianem zarówno posiadanie, jak i brak do dyspozycji dóbr materialnych i siły roboczej, jak też potencjalne możliwości ich uzyskania oraz bardziej racjonalnego wykorzystania.

Powiększanie i wykorzystanie rezerwy powinno być procesem a nie jednorazową akcją. W miejsce rezerwy już wykorzystanych powstają bowiem nowe — w miarę wdrażania kwalifikacji rolników gospodarujących indywidualnie i całego gospodarstwa społecznego oraz do staw nowoczesnych środków produkcji. Stale też wytworzone możliwości doskonałości techniki rolniczej, lepszego wykorzystania czynników biologicznych i technologicznych. Rezerwa, wiele zależy od aktywnej pracy rolników i pracowników rolnictwa, od wyniku organizacji partycypacji na rzecz pełnego wykorzystania rezerwy w rolnictwie. Wykorzystanie rezerwy wzrostu produkcji jest koniecznością społeczną i gospodarczą. Dotyczy to zwłaszcza rolnictwa, które mimo wzrostu produkcji towarowej w ubiegłym roku i pięcioletku jeszcze nie w pełni zaspokajało potrzeby żywnościowe kraju.

Nadaj wyjątkowo zwłaszcza do tej chwili artykułów, które nie zwierzęcego oraz zbóż na paszę. Dlatego też, zgodnie z dalekoznaczącym programem wyżywienia narodu, nakreślonym przed wojną lat na X-Planu KZP, niejednolite jest podłożenie produkcji żywności do 1980 r.

Szczególnie szybko powinien być wzrost produkcji zwierzęcej, ponieważ ma ona zapewnić osiągnięcie wysokiego poziomu konsumpcji na 1 mieszkańca w 1980 r. mies. i jego przetrworów 65 — 90 kg, mies. i jego przetrworów (340 l), jej (274 set.), ma się i pozostałych tłuszczów zwierzęcych (łącznie 17,5 kg). Takie wskazniki konsumpcji uzyskuje dotychczas tylko kilka najbardziej rozwiniętych gospodarko krajów świata.

Wzrost spożycia artykułów pochodzenia zwierzęcego musi mieć pokrycie w znacznym wzroście produkcji zwierzęcej i produkcyjnej oraz ich wydobyciu. Według założeń perspektywicznych podstawowych i szkół, w 1980 r. w porównaniu z 1975 r. (w tys. szt.):

	1975	1980	1990
bydło — ogółem	12384	13000	15000
trzoda chlewna	21218	23000	27000
owce	3147	4000	5000

Przed produkcją roślinną stało zadanie zapewnienia dostatecznej ilości paszy wrażliwej na głowę zwierząt gospodarskich, a także zwiększenia produkcji buraków cukrowych i trzaski. Dlatego i w produkcji roślinnej planowane wskazniki wzrostu są bardzo wysokie. W porównaniu ze średnimi planami z lat 1971-1975 plany głównych roślin uprawnych w latach 1980 i 1990 powinny wynieść (t/ha):

	1971-1975	1980	1990
średnia			
4 zboża	25,5	31,0-33,0	35,0-40,0
ziemniaki	177,8	230,0	260,0
buraki cukrowe	269,0	300,0	400,0
siano łąkowe	58,8	68,0	75,0-80,0

Produkcja ogrodnictwa powinna do 1980 r. wzrosnąć w takim stopniu, aby zapewnić spożycie 80 kg owoców i 148 kg warzyw (z przetrworami) na 1 mieszkańca. Znaczną część wzrostu produkcji rolniczej powinna być, jak to wynika z wyżej przytoczonych danych, osiągnięta do roku 1980. Jest to możliwe tylko przy lepszym wykorzystaniu i niejakości jeszcze wielu rezerw produkcyjnych.



Przedstawicielki kobiet podczas spotkania z kierownictwem zakładu

Święto Kobiet w KZP

Tegoroczny Dzień Kobiet miał jak zwykle uroczysty charakter. Już w jego przeddzień przedstawicielki kobiet ze wszystkich zakładów pracy spotkały się z Naczelnikiem Miasta tow. Zbigniewem Cedro. Sekretarzem KM PZPR tow. Józefem Zarskim i Przewodniczącym MK FJN tow. Michałem Hajdaszem.

Naczelnik Miasta na ręce zebranych złożył podziękowanie wszystkim kobietom naszego miasta za trud w pracy zawodowej i pracy na rzecz rodziny.

Kobiety właśnie potrafią pogodzić i połączyć swoje ambicje zawodowe z odpowiedzialnym obowiązkiem wychowywania dzieci. W dyskusji z kobietami wyłoniło się kilka problemów, które winny być zrealizowane z myślą o polepszeniu warunków pracy i życia kobiet.

Naczelnik przedstawił plany władz administracyjno-gospodarczych — miasta, które dąży do poprawienia warunków życia i pracy w naszym mieście — wiele z nich bezpośrednio dotyczy kobiet. Jest to pierwsze tego typu spotkanie władz miejskich z kobietami. Okazało się ono pożyteczne i na pewno przejdzie do corocznej tradycji.

Natomiast nasz zakład jak co roku zorganizował swoim pracownicom uroczysty przebieg święta.

Miła niespodziankę sprawili nam pracownicy zakładu. Panowie obsługiwali stołową zakładową i bary na terenie zakładu.

W tym dniu wszystkie kobiety pracujące w zbiorowym żywnieniu otrzymały dzień wolny od pracy. Obsługa miska zajęła się przygotowaniem śniadań i obiadów dla załogi. I tutaj należało się pa nom duże słowa uznania, wszyscy zgodni stwierdzili, że obsługa była wspaniała. Osobne spotkanie urządzono dla rencistek i emerytek w klubie DMR-u. Przedstawiciele kierownictwa zakładu: dyrektor do spraw pracowniczych — Michał Hajdasz, sekretarz KZ PZPR — towarzysz Mirosław Kijanka i przewodniczący Rady Zakładowej Edward Frackowiak poinformowali na spotkaniu zebranie kobiety o świadczeniach ze strony zakładu na rzecz swoich byłych pracowników.

Będzie to jak dotychczas pomoc materialna, wczas, wyjeżdżki, i pomoc w innych świadczeniach społecznych.

Także w Klubie NOT-u kierownictwo Zakładu urządziło spotkanie z kobietami pracującymi w KZP. W świetlanej atmosferze podsumowano dorobek zakładu w zakresie poprawy warunków pracy kobiet w naszym zakładzie.

Ponadto KZP ufundowało swoim pracownicom występ Estrady Szczecińskiej.



Spotkanie z byłymi pracownicami KZP, które odbyło się w klubie DMR

Ogródki działkowe — coraz więcej mieszczuchów o nim marzy. Można w nim wypocząć po dniu pracy, spędzić przyjemnie niedzielę i co jest bardzo istotne — jest źródłem uzupełniającym zaopatrzenie w owoce i warzywa. Ze społecznego zapotrzebowania na ogródki zca ją sobie sprawe władze państwowe. 22 września 1976 wydane zostało zalecenie premiera do wojewodów i prezydentów miast wojewódzkich o zwiększeniu liczby ogródków działkowych. Już w tym roku ma być ich o 20 proc. więcej, co oznacza wzrost powierzchni o około 4 tys. ha.

Na istniejących obecnie prawie 450 tys. działek, w poczywa corocznie około 1,5 mln ludzi. Poza funkcją mi wypoczynkową, zdrowotną, rekreacyjną, —

dy działkowe pełnią istotną rolę gospodarczą. Około 90 procent powierzchni działek zajęte jest pod uprawy warzyw, owoców, krzewów i upraw jagodowych.

Funkcje gospodarcze i wypoczynkowe ogródków działkowych

Ogródki dostarczają ponad 100 tys. ton owoców, ponad to warzywa i ziemniaki. Zbiory przeznaczone są głównie na potrzeby własne użytkowników działek i ich rodzin. Z przeprowadzonej przez GUS badań wynika, że pokrywają one aż 90 procent potrzeb domowych działkowców w owoce i warzywa.

W Zakładzie Ekologicznych Podstaw Kształtowania Środowiska, Instytutu

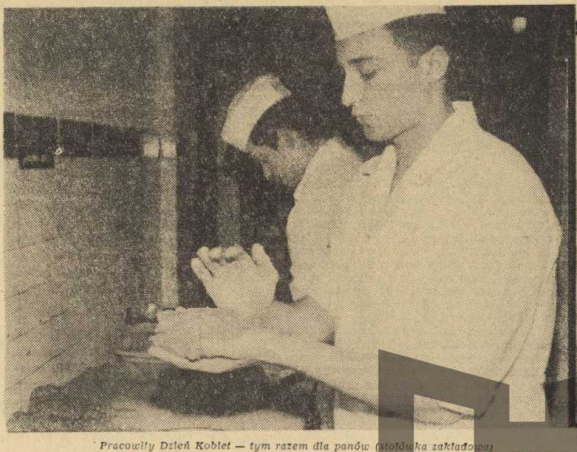
Kształtowania Środowiska w Warszawie opracowano interesującą pracę na temat gospodarczych i wypoczynkowych funkcji ogródków działkowych w aglomeracji.

ciach miejskich. Jej autorzy, po przeanalizowaniu istniejących na terenie kraju ogródków, stworzyli obraz wzorcowych ogródków działkowych. Powinny mieć one stałą lokalizację i znajdować się w odległości 100 — 150 m od dróg o dużym natężeniu ruchu. Na terenach przeznaczonych pod ogrody musi być woda, kanalizacja i odprowadzanie ścieków zgodne z wymogami ochrony środowiska. Nie

zbędna jest również energia elektryczna. Pod ogródkami działkowymi można przeznaczyć najszersze gleby, nawet nieużytki. Niedopuszczalne jest natomiast lokalizowanie ich w strefach ujemnego oddziaływania zanieczyszczeń chemicznych i bakteriologicznych. Ogrody działkowe w miastach powinny wchodzić w system terenów zieleni miejskiej, gdyż jest to jedna z najtańszych inwestycji w gospodarce zieleni miejskiej.

Program rozwoju ogródków działkowych w latach 1976-1980 przewiduje przeznaczenie ok. 7 tys. ha pod nową rolę. Powinny być one w większym niż dotychczas stopniu przystosowane do funkcji wypoczynkowych.

Wg Biuletynu Nauka — Technika nr 888 i opracowania —



Pracowni Dział Kobiet — tym ratem dla pań (zobacz tekst)



Obrazek sprzed partii KZP.

Co o nas piszą?

GAZETA LUBUSKA

— zamieszcza na przełomie stycznia i lutego dwie krytyczne notatki o naszym mieście. Pierwsza z dnia 31 stycznia 1977 — mówi o źle zagospodarowanym przystanku PKS, druga — z dnia 2 lutego 1977 przedstawia niszczenie klatki schodowej w domu przy ul. 22 Lipca 58... „przed tygodniem dopiero zakończono malowanie klatki schodowej, a już ściany są podziurawione i porośnięte węglem. Podobnie było po uprzednim malowaniu. Dowodem na to, że niektórym rodzicom nie stroszącej swych dzieci, jest obojętne w jakich warunkach mieszkają. Może wobec tego dzielnicy pomoże w ustaleniu winnych niszczenia klatki schodowej i spowoduje ich ukaranie”.

Przy okazji warto dodać, że niszczenie klatki schodowej w wymienionym budynku nie jest przypadkiem odcieplinowym, a większość mieszkańców naszego miasta chce mieszkać w warunkach kulturalnych. Sanacje karne są w tym wypadku wskazane, gdyż przyczynia się z pewnością do zaprzestania niszczenia mienia społecznego (przyp. Redakcji).

„Przemysł — relatywizm” — to tytuł artykułu z cyklu „Śladami partyjnych inicjatyw”, zamieszczonego w Gazecie Lubuskiej z dnia 21 lutego 1977 r. Artykuł przynosi m. in. informację o tym, że Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze zdecydowały się partycypować w budowie fermy turzycy trzody w Rzepińskim Kombinate Rolnym. KZP dostarczy część materiałów budowlanych i zapewni wykonanie pewnych prac przez własną grupę budowlaną. Kombinat Rolny będzie dostarczał za to określona ilość tuczników na potrzeby zalogi KZP. W zakończeniu artykułu autor — St. Fertliński — stwierdza: „Pomyślnie kupili także zakłady pracy w Choszcznie i Międzyzdrojach... Na dobre pomyślał nikt nie ma monopolu. Są do wykorzystania przez wszystkich chętnych. W dobre pojęciu interesu własnego i społecznego”.

KULTURA

z dnia 13 lutego 1977 — publikuje obszerny artykuł J. Kuśmierka pt. „Pytam PKP”. Fragment tego artykułu poświęcony jest naszemu zakładowi, który „swoistnie polmuja swoje obowiązki wobec kolei, sam zaprojektował, sam wykonał i sam dbał o konserwację specjalnych pojemników — kontenerów do przewożenia wapna. Odpowiednio do stworzonego przez siebie systemu przewożenia Kostrzyn wybudował własne urządzenie przeładunkowe na terenie zakładu”. Tymczasem PKP dostarcza wapno do Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych w wapieniarkach, z rozładunkiem których zakłady nasze mają duże trudności.

W „Życiu Warszawy” z dnia 17 lutego 1977 r. znajdujemy artykuł Joanny Zimarkowskiej zatytułowany „Trocinami w ocy”. Autorka zajmuje się problemem tanich surowców do produkcji papieru i tektury. Stwierdza, że z trocin można robić bielonie masy celulozowej, doskonale nadające się do wyrobu wysokogatunkowych papierów. Produkcja taka bardzo się ostatnio rozwinęła na świecie. „My też rozwinniśmy problem przetwarzania trocin na masę celulozową bieloną, Instytut Papiernictwa i Maszyn Papierniczych uporali się z nim jeszcze w 1972 r. ale na skalę przemysłową takiej celulozy do dziś nie produkujemy. A były już nawet informacje w prasie, że będą ją robić Zakłady Papiernicze w Kostrzynie”.

Dalej czytamy w artykule, że tanie drewno drzew liściastych jest w naszym przemyśle papierniczym również niedostatecznie wykorzystane. „W Polsce przerabiamy trochę boka na wiózek w Świeciu, zresztą na zagranicę licencji i trochę brzozy w Ostrołęce na tekturę falistą oraz w Kostrzynie na celulozę siarczanową... Duże ilości drewna liściastego mają być przerabiane w nowej celulozowni w Kostrzynie nad Odrą.

Alieja KŁAPTOCZ

Podziękowanie

Kierownictwo Narodowego Banku Polskiego Oddział w Dębnie przelało na ręce dyrektora Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych list z podziękowaniami za wzorowo wykonane zadanie, które powierzone zostało pracownikom naszego zakładu. Poniżej publikujemy treść tego listu. W dniach od 26 lutego do 1 marca 1977 pracowali przy wykonywaniu specjalistycznych robót remontowych w naszym Banku pracownicy Waszego Przedsiębiorstwa. Z prą wzięli satysfakcję zawiadamiamy, że mimo trudnych i skomplikowanych warunków wykonywali roboty specjalistyczne z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem oraz zrozuśnięciem wagi sprawy. Wszelkie poczynania cechowała prawidłowa organizacja pracy oraz wysoka znajomość fachowa. Za rzetelne i prawidłowo wykonane prace pragniemy bardzo serdecznie podziękować wszystkim Waszym pracownikom, a szczególnie serdecznie grupie budowlanej. Tą drogą wyrażamy podziękowanie Kierownictwu Przedsiębiorstwa za zorganizowanie naszych spraw związanych z prawidłowym zabezpieczeniem mienia państwowego, dziękujemy Wam za wkład pracy włożony w zorganizowanie i sprawną przebieg robót specjalistycznych”.

SPORT ☆ SPORT ☆ SPORT

ZAPASY

W dniach 11—13 marca 1977 roku w Raciborzu odbyły się Mistrzostwa Polski w zapasach w stylu klasycznym. W turnieju brało udział 132 zawodników z 40 klubów i piętnastu województw.

Walki stały na bardzo wysokim poziomie, można było zaobserwować generalny atak młodzieży.

Z naszego klubu startowało pięciu zawodników: St. Sokółowski, Z. Ziolański, Wl. Wojciechowski, R. Nagórny i R. Rąbiewski. Na tle czołowych zawodników kraju, zawodnicy ZKS „Celuloza” wypadli przeciętnie. Sokółowski, Rąbiewski i Nagórny wygrali po jednej walce, natomiast Ziolański i Wojciechowski przegrali po dwie walki i odpadli z turnieju.

Należy zaznaczyć, że Wojciechowski w drugiej swej walce doznał kontuzji barku i został wycofany z turnieju.

A oto pełna lista medalistów mistrzostw: 48 kg — 1. A. Zajączkowski (Unia Racibórz, 2. W. Kuciński (Legia), 3. R. Górecki (Wisłoka Dębica), 9. S. Sokółowski (Celuloza).

52 kg — 1. W. Malschowski (GKS Katowice), 2. K. Kucharski (Wisłoka Dębica), 3. J. Jaronek (Unia Racibórz), 10. Z. Ziolański (Celuloza).

57 kg — 1. P. Michalik (Mysłowice), 2. M. Sidorkiewicz (Gwardia Warszawa), 3. B. Jurewicz (AZS Warszawa).

62 kg — 1. R. Świerad (Legia), 2. Cz. Kowalik (GKS Katowice), 3. Wl. Pakuszewski (PAFAWAG Wrocław), 11. Wl. Wojciechowski (Celuloza).

68 kg — 1. K. Lipień (Wisłoka Dębica), 2. R. Lipski (Legia), 3. K. Biederman (Legia), 10. R. Nagórny (Celuloza).

90 kg — 1. R. Wrocławski (Legia), 2. A. Ostrowski (Legia), 3. J. Strzałkowski (Sila Mysłowice), 8. R. Rąbiewski (Celuloza).

Wymieniliśmy wyniki uzyskane tylko w tych wagach, w których startowali nasi zawodnicy.

Na zakończenie turnieju podano klasyfikację 10 najlepszych zapasników roku 1976, a także punktację klubową:

1. GKS Katowice — 77 pkt., 2. Legia Warszawa — 72 pkt., 3. Wisłoka Dębica — 52 pkt., 4. PAFAWAG Wrocław — 39 pkt., 5. Sila Mysłowice — 31 pkt., 17. Celuloza Kostrzyn — 4 pkt.

Punktacja województw:

1. Katowice, 2. Warszawa, 3. Tarnów, 4. Wrocław, 13. Gorzów Wlkp.

M. D.

Pilka nożna

Pilkarze rozegrali już dwa mistrzowskie mecze. Zaległy mecz ze Stilonem Gorzów przegrali 0:3.

Jeżeli chodzi o ten mecz spodziewaliśmy się, że będzie trudno, natomiast remis w drugim meczu z Dębem II Dębno 1:1 nie zadawała nam w pełni. Trudny teren (bielo i nierówna płyta boiska) nie mogą tłumaczyć wszystkiego.

Pisaliśmy w poprzednim numerze gazety, że o punkty gra się zupełnie inaczej aniżeli na sparingu i to się potwierdza w praktyce.

Nie należy jednak „rozdziierać szat”, do końca rundy jest jeszcze sporo spotkań i gdy piłka w grze może się wszystko zdarzyć.

M. D.

II bieg uliczny

Z okazji XXXII rocznicy wyzwolenia Miasta Kostrzyna, 12 marca 1977 r. o godz. 13.30 ulicami Kopernika, Kościuski, Mickiewicza, Sikorskiego, 6 sztafet walczyły o Puchar Naczelnika Miasta. Puchar Naczelnika Miasta zdobył pierwszy zespół Szkół.

II miejsce ZSMP

III „ WOP

IV „ KZP

V „ II Zespół Szkół

Zespół dziewcząt Zespołu Szkół biegi trasą o 180 m krótszą, dziewczęta przebiegły najszybciej, żaden zespół męski nie dogonił sztafety żeńskiej. Sztafety składały się z 6 zawodników, którzy mieli do pokonania pętlę 1300 m.

Odbyły się również dwa biegi indywidualne na dystansie 1050 m. W kate-

gorii dziewcząt najlepsze okazały się dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 1.

I miejsce Małgorzata Sep SP 1

II „ Teresa Suchomel SP 1

III „ Iwona Szczepiński SP 1

IV „ Dorota Baszczyk SP 2

V „ Janina Nizińska SP 1

VI „ D. Wojciechowska SP 2

Bardzo dobrze pobięła Iwona Szczepiński, która jest uczennicą klasy VI a pokonała od siebie o dwa lata starsze koleżanki.

W kategorii chłopców również dominowała Szkoła Podstawowa nr 1.

I miejsce Waldemar Kowalczyk SP 1

II „ Dariusz Mikołajczyk SP 1

III „ Ryszard Cypriański SP 1

IV „ Roman Walas SP 1

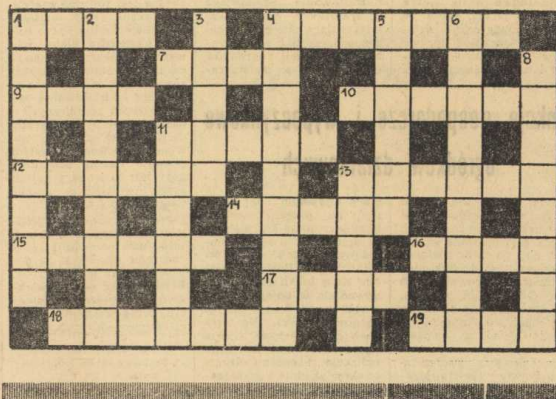
JS

Krzyżówka

Znaczenie wyrazów.

Poziomo: 1. Zarobek, 2. Pierwszy pieniąż, 7. Bokobrody, 9. Rekwizyt keimera, 10. Zniewaga, 11. Konnica, 12. Brzemień, 13. ...nie drużba, 14. Samica losia, 15. Duże naczynie kuchenne, 16. Zjednoczenie, związek, 17. Do łupania drzewa, 18. Sprawozdanie, 19. Spotkanie sportowe.

Pionowo: 1. Korek, czop, 2. Niezbędne w to-łoku, 3. Nieżył nosa, 4. Ma czarne kropki, 5. Wróżba z kart, 6. Jedna z taktyki wojennej, 8. Żnka z ławek szkolnych, 11. Leśny owoc, 13. Rasa psów.



Jerzy Leszczyński FRASZKI

SPOSÓB

Jak wskazuje zużycie papieru analiza biurokratów, nie papier należy trzymać w rękach.

URZĄD STANU CYWILNEGO

Zakład ubezpieczeń pochoptnych przysiężek.

PRETEKST

Cale życie uczą się i tacy którym nie chce się zabrać do pracy.

ZASADA

Nie uśmiecha się pieruszeństwu na drodze do małżeństwa.

PLON

Ładne kwiatki mają ci, co przesadzią.

Prawnik odpowiada

Czy umowa o pracę zawiera na czas określony (trzymiesięczny) ulegnie przedłużeniu do dnia porodu, jeżeli w czasie trwania tej umowy pracownica zajdzie w ciążę?

Zgodnie z art. 177 § 3 kodeksu pracy umowa o pracę, zawarta na czas określony lub na czas wykonywania określonej pracy, która zostaby rozwiązana po upływie trzeciego miesiąca ciąży, ulega przedłużeniu do dnia porodu. Tak więc w opisanym przypadku, skoro dopiero w czasie trwania trzymiesięcznego okresu zatrudnienia pracownica zaszła w ciążę, umowa nie może ulec przedłużeniu, bo trzy miesiące ciąży upłynęły po trzech miesiącach od czasu podjęcia pracy.

Jakie nakłady mogą być potrącone z wynagrodzenia za pracę bez zgody pracownika?

Z wynagrodzenia za pracę potrąca się tylko następujące należności:

1. sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych (np. prawomocnych wyroków sądowych opatrzonech klauzulą wykonawczą) na zaspokojenie świadczeń alimentacyjnych,
2. sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności o innym charakterze niż świadczenia alimentacyjne,
3. zaliczki pieniężne udzielone pracownikowi,
4. kary pieniężne nałożone na pracownika za nieprzebieżanie przepisów bhp lub przepisów przeciwpożarowych, opuszczanie pracy bez usprawiedliwienia, stawienie się do pracy w stanie nietrzeźwym lub spożywanie alkoholu w czasie pracy.

Czy starszy mistrz ma prawo do wynagrodzenia za pracę poza normalnymi godzinami?

Kodeks pracy w art. 135 § 1 stanowi, że pracownicy zajmujący kierownicze i inne samodzielne stanowiska pracy mogą być zatrudniani poza normalnymi godzinami pracy bez prawa do oddzielnego wynagrodzenia. Mistrz (mistrzów), starszych mistrzów (starszych mistrzów) oraz pracowników na stanowiskach równorzędnych traktuje się na równi z pracownikami na stanowiskach kierowniczych w rozumieniu przytoczonego wyżej przepisu kodeksu pracy tylko w zakresie przy mówianiu i zdawania zmiany. Za przedłużenia w związku z tymi czynnościami prace oddzielnie nie przewiduje, natomiast w innych przypadkach pracownicy ci mają do niego pełne prawo (rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zasad i trybu określania kierowniczych i innych samodzielnych stanowisk pracy — Dz. U. nr 37, poz. 215 z 1974 roku).

Czy przerwa w zatrudnieniu, w 1974 roku, która trwała 4 miesiące, wpływa ograniczając na uprawnienia urlopowe pracownika?

Stosownie do przepisów art. 17 ustawy wprowadzającej kodeks pracy (tj. 1 stycznia 1975 roku) ustalane są na zasadach wówczas obowiązujących. Obowiązująca uprzednio ustawa z 29 kwietnia 1969 roku o pracowniczych urlopach wypoczynkowych stanowiła, że w razie przerwy w pracy trwającej ponad trzy miesiące, a także w razie wypowiedzenia umowy o pracę przez pracownika (nawet gdy przerwa w zatrudnieniu nie przekraczała 3 miesięcy) lub zwolnienia pracownika bez wypowiedzenia z przyczyn przez niego zawinionych albo powstania pracy, pracownik tracił uprawnienia wynikające ze stosunku pracy przed takim rozwiązaniem.

Z tego też względu, przerwa w pracy, trwająca dłużej niż trzy miesiące, pociągnęła za sobą ten skutek, że okresy pracy przed przerwą nie mogą być wzięte pod uwagę.

»CELULOZA«

— dwutygodnik, organ prasowy Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Redaguje Kolegium w składzie: Kłopotek, J. Kłopotek, J. Masie-
wicz, sekretarz Naczelny — Lucja Labenda, fotoreporter — Jerzy Świątek, przewodniczący Kolegium — Stanisław Horek, Alicja Kłopotek, Andrzej Włodarczyk, Jacek Terapiński, Janusz Kłopotek, Stefan Sawicki, Jerzy Kłopotek, Szecepan Zawadzki, Robert Horek, Adam Redakcji 6-16 Kostrzyna, ul. Fabryczna 1, tel. Centrala 15, wewn. 25. Cena obojętności 10 zł. Redakcja nadaje sobie prawo skracania materiałów. Reklamę nie zamieszczają Redakcja nie zwraca.

WYDAWCA: Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze w Kostrzynie nad Odrą. Skład graficzny: Kłopotek, druk. Zielonogórski. Wydawstwo: Prawo i Własność. Zam. 48 15-30-7.